

Prof. dr hab. Zdzisław Wołk  
Uniwersytet Zielonogórski  
w Zielonej Górze

Zielona Góra 12.04.2022

### **Recenzja**

**pracy doktorskiej Pana mgr Krzysztofa Martyniaka pt. „Siły środowiskowe w procesie inkluzji młodych kobiet zagrożonych wykluczeniem” napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Małgorzaty Orłowskiej, prof. AWSB**

#### **Zasadność podjętych badań i ogólna charakterystyka pracy**

Współczesność niesie szereg szans i możliwości godnego życia wynikających z osiągniętego poziomu cywilizacyjnego ludzkości. Coraz częściej zwraca się jednak uwagę na liczne zagrożenia, czyhające na ludzi realizujących swoje biografie we współczesnych warunkach cechujących się niestabilnością, płynnością i permanentną zmiennością. Ludzie różnie podchodzą do generowanych przez to problemów. Są tacy, dla których specyfika współczesnych czasów stanowi szansę, wyzwanie, z którym sobie doskonale radzą i które potrafią wykorzystać z pożytkiem dla siebie i dla własnego rozwoju. Wielu jednak doświadcza marginalizacji, a nawet wykluczenia społecznego, nie nadążając za wymogami trudnej współczesności. Szczególnie mocno zagrożone są osoby wykazujące różnego typu ograniczenia i deficyty jak i osoby wywodzące się ze środowisk, zwłaszcza z rodzin dotkniętych różnego typu patologiami społecznymi. Odnosi się to w dużym stopniu do młodych kobiet pozostawionych samym sobie.

Badacze związani z pedagogiką społeczną nie ustają w rozpoznawaniu, analizowaniu i interpretowaniu sił społecznych, od których w dużym stopniu zależy wzmocnienie i wspieranie jednostek i grup w ich „małych ojczyznach”. Jednostek wypchniętych na margines życia jest sporo, jeszcze więcej jest osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zrozumienie ich oraz ich problemów może stanowić właściwą drogę do włączania osób marginalizowanych do samostereowności życiowej i pełnego życia wśród ludzi. Autor dostrzegł i wyartykułował ten problem obserwując młode kobiety ze środowiska

śląskiego. Doktorant mocno podkreślał specyfikę tego regionu i jego znaczenie dla podjętej w dysertacji problematyki, można jednak przypuszczać, że dotyczy on także kobiet z terenu innych regionów Polski.

Podjęty przez Autora temat jest istotny i niestety wciąż aktualny. Dysertacja doktorska Pana mgr. Krzysztofa Martyniaka podejmująca zagadnienie sił środowiskowych w procesie inkluzji młodych kobiet jest ważna zarówno ze względów poznawczych, przede wszystkim jednak stanowi wkład do wyjaśnienia złożonej sytuacji życiowej wielu młodych kobiet. Ich osobiste przeżycia związane z trudnościami i problemami, których same nie są a stanie rozwiązać, jak i ich doświadczanie wsparcia ze strony sił środowiskowych mogą stanowić podstawy budowania skutecznych i realnych projektów pomocowych ze strony środowiska społecznego.

Tekst dysertacji liczy łącznie 311 stron, w tym bibliografię oraz aneks. Praca jest kompletna, składa się z wstępu, siedmiu rozdziałów i podsumowania, a także bibliografii i aneksu, w którym Autor przedstawił dyspozycje do wywiadu.

Struktura pracy jest klasyczna, prawidłowa. We wstępie Autor podaje, że „praca składa się z dwóch części i siedmiu rozdziałów” (s. 8). W rzeczywistości Autor jednak nie dokonał podziału tekstu na części, natomiast swoje rozważania przedstawił w siedmiu rozdziałach (trzy z nich mają charakter teoretyczny, jeden jest przedstawieniem projektu badań własnych i jeden stanowi prezentację rezultatów przedstawionych badań własnych oraz dyskusję z nimi).

### **Omówienie i ocena treści pracy**

Wstęp powinien stanowić wprowadzenie czytelnika w tematykę pracy, a także ukazanie motywacji badacza oraz aktualność i znaczenie podejmowanych zagadnień. Autor skupił się na przedstawieniu struktury pracy oraz ukazał źródła swojego zainteresowania podjętą tematyką. Wyraźnie zabrakło przedstawienia problematyki kobiet. O ile są dane statystyczne lub inne wyniki badań, warto byłoby je przybliżyć, natomiast jeśli ich nie ma – wskazać na brak informacji na ten temat.

Część teoretyczna jest ważnym elementem składowym rozprawy doktorskiej. Wprowadza czytelnika w problematykę podejmowaną przez Doktoranta, a jednocześnie ukazują Jego stopień biegłości w posługiwaniu się tekstami źródłowymi i umiejętność opracowania tekstu naukowego. Autor poświęcił rozważaniom teoretycznym pięć z siedmiu rozdziałów. Wbrew zapowiedzi zamieszczonej we wstępie nie podzielił pracy na części.

Szkoda, że nie zrealizował tego zamysłu, bowiem w obecnej postaci czytelnik musi doszukiwać się, rozdziału metodologicznego i omawiającego wyniki badań własnych. Tematyka ujęta w poszczególnych rozdziałach jest związana z jej tematem, przy czym moim zdaniem Autor zbyt mało uwagi poświęcił zagadnieniom związanym z współczesnymi wyznacznikami sytuacji kobiet i dotyczącymi ich specyficznych zagrożeń marginalizacją.

Sposób opracowania rozdziałów teoretycznych jest eklektyczny. Doktorant prowadzone rozważania oparł na licznych, trafnie dobranych źródłach, wśród których występują nieliczne opracowania obcojęzyczne. W prowadzonych rozważaniach można jednakże dostrzec pewną spójność i duży ładunek informacji.

Rozdziały teoretyczne są skonstruowane prawidłowo, ich treść przekonuje o opanowaniu przez Doktoranta umiejętności przygotowania tekstu naukowego. Autor wykazał dobre odczytanie w literaturze przedmiotu i znajomość poglądów badaczy wyrażaną przez nich w licznych cytowanych źródłach. Rozdział teoretyczny zawiera istotne dla tematyki rozprawy treści, dostarcza czytelnikowi szeregu cennych informacji oraz je porządkuje.

Rozdział szósty Autor zatytułował „Metodologia badań”. Niezależnie od zawartości treściowej uważam, że przyjęty przez Doktoranta tytuł zbyt ogólny, toteż warto byłoby go doprecyzować. Taką samą uwagę mam do tytułowania rozdziałów teoretycznych. Tytuły rozdziałów powinny bowiem informować czytelnika o zawartych w nich treściach, a nie być jedynie ich zasygnalizowaniem. Autor tytułowanie poszczególnych fragmentów pracy zrealizował hasłowo.

Projekt badawczy stanowi kluczową część pracy, ukazuje bowiem dojrzałość naukową badacza, opanowanie przez niego procedury badawczej. W przypadku analizowanej rozprawy elementy projektu zostało nieco rozproszone w związku z licznymi, chyba nie zawsze trafnie usytuowanymi rozważaniami ogólnymi. To sprawiło, że trudno było wyraźnie ustalić jakie cele sobie Autor postawił. Bo czy celem badań społecznych mogą być „wnioski nad zrozumieniem roli sił środowiskowych...” (s. 156?) albo zebranie szerszego materiału i pogłębienie zagadnienia odnoszącego się do sił środowiskowych mogących mieć wpływ na...” (s. 156).

Kierunek poszukiwań badawczych jak całą procedurę badań wyznaczają problemy badawcze. Autor sformułował jeden następujący problem główny: Czy są siły środowiskowe, którymi dysponują młode kobiety zagrożone wykluczeniem społecznym? Poszukiwanie odpowiedzi na ten problem miały ułatwić następujące problemy szczegółowe:

1. Jakie czynniki środowiskowe warunkują kręgi zaniedbania, a jakie kręgi potencjału sił społecznych?
2. Jak wyglądają relacje poszczególnych środowisk w procesie wykluczenia i wsparcia?
3. Jakie czynniki składają się na krąg sił wykluczenia?
4. Jak wygląda dynamika zmian społecznych młodych kobiet między 2011 a 2020 rokiem?
5. Które z sił w poszczególnych środowiskach są stałe na przestrzeni lat?
6. Czym różni się proces marginalizacji współczesnych kobiet od tych sprzed 10 lat?
7. Czy następuje dynamika zmian sił na przestrzeni czasu?

Sformułowanie problemów badawczych sprawia wrażenie niedopracowanego. Problem główny nie jest pytaniem do badacza, które prowadziłyby do zbierania obszernego materiału empirycznego, który umożliwiłby potem holistyczne ujęcie sił społecznych prowadzących do inkluzji społecznej. Nie w pełni pomocne są w tym zakresie także problemy szczegółowe. Być może dążenie do wykorzystania wyników z badań zrealizowanych w 2012 roku sprawiło trudność w postawieniu pytań, które wymagałyby odwołania się do nich.

Mimo to, za interesujące i oryginalne rozwiązanie uważam analizę łączną badań przeprowadzonych w dwóch etapach – w 2011/2012 i 2019/2020 roku. Autor w swoim projekcie traktuje je jako jedno badanie dwuetapowe osadzone w paradygmacie badań jakościowych. Kierując się systematyką zaproponowaną przez Earla Babbie zakwalifikował je jako badanie trendów.

Przyjęte rozwiązanie może wzbudzać pewne wątpliwości, jednakże biorąc pod uwagę rezultaty badań zrealizowanych w obu etapach i ich łączną analizę i dokonywanie porównania przychyliam się do przyjętej przez Doktoranta koncepcji badawczej.

Autor dołączył do pracy narzędzie badawcze w postaci dyspozycji do wywiadu. Moim zdaniem są one bardzo szczegółowe i bardziej wskazują na zastosowanie przez Autora wywiadu kwestionariuszowego niż narracyjnego. Pytania rozwinięcia mogą stanowić inspirację do szerszej narracji. Być może odpowiedzi na nie miały charakter szerszych wypowiedzi rozmówczyń, co można wnioskować na podstawie przywoływanych cytatów. Sądzę także, że wartościowe byłoby wzbogacenie pracy o przedstawienie kilku studiów przypadku. Mogłoby to ukazać całą złożoność sytuacji badanych kobiet, ich zagrożenia marginalizacją, marginalizację i oddziaływanie na nie sił prowadzących do inkluzji społecznej.

Ostatni – siódmy rozdział pracy zawiera przedstawienie i omówienie wyników badań własnych. Autor opracował ten rozdział w sposób typowy dla omawiania wyników badań jakościowych. Prowadzone w nim rozważania ilustruje krótkimi fragmentami wypowiedzi badanych kobiet uzyskanymi w trakcie przeprowadzonych wywiadów.

Pomimo dość dużego stopnia ogólności formułowanych wyników, można je uznać za wartościowy rezultat pracy, który z powodzeniem może być inspiracją do kolejnych bardziej wnikliwych badań i analiz.

Autor niestety nie w pełni rozliczył się z przyjętych zobowiązań badawczych i nie odniósł jednoznacznie do postawionych problemów badawczych. Będące efektem dokonanej przez Autora analizy rezultatów badań wnioski końcowe są przedstawione w sposób niekiedy trochę przypadkowy, mają różny poziom ogólności i różną siłę. Są więc wśród nich wnioski wynikające z analizy wyników, jak i wnioski będące własnymi refleksjami. Uważam, że zebrany materiał badawczy może stanowić źródło do zaproponowania konkretnych wniosków dla praktyki pedagogicznej, których w dysertacji zabrakło.

Sądzę także, że pracę można byłoby wzbogacić o zaproponowanie typologii sił s[mlucznych oddziałujących na młode kobiety a także o przybliżenie kilku indywidualnych przypadków.

### **Uwagi końcowe i konkluzja**

Praca w wielu miejscach nie została dopracowana, przede wszystkim od strony stylistycznej, ale także edytorskiej. W wielu fragmentach wywody są nieprzejrzyste, zawile. Niezależnie jednak od tego uważam, że pod wieloma względami jest wartościowa i istnieje wiele przesłanek przesądzających o jej pozytywnej ocenie. Wyrażając pozytywną opinię na temat rozprawy doktorskiej Pana mgr. Martyniaka wziąłem pod uwagę:

1. Trafność doboru, znaczenie podjętej tematyki i jej aktualność;
2. Zebranie przez Autora interesującego materiału empirycznego;
3. Wykazaną przez Doktoranta dobrą znajomość literatury przedmiotu, czego dowodzi obszerna bibliografia;
4. Poprawnie opracowana koncepcji badań własnych. Projekt badawczy jest kompletny, pomimo, że niezbyt klarownie przedstawiony. Dowodzi opanowania przez Autora podstaw z zakresu metodologii badań społecznych.
5. Autor przedstawił szereg wyników zrealizowanych przez siebie badań, które mogą inspirować do dalszych badań, a także do wykorzystania w praktyce pedagogicznej i społecznej.

Podsumowując stwierdzam, że niezależnie od licznych wniesionych uwag praca spełnia niezbędne wymogi stawiane pracom naukowym. Uważam, że dowodzi dobrej znajomości przez Doktoranta podjętej w dysertacji problematyki i o opanowaniu w niezbędnym zakresie warsztatu naukowego.

Autor niestety nie uniknął licznych błędów stylistycznych i edytorskich. Jest cały szereg sformułowań niejednoznacznych, skrótów myślowych i zdań nic nie mówiących i niepoprawnych stylistycznie. Niekiedy utrudniają one poszukiwania przez czytelnika rzeczywistych intencji Autora i mogą być źródłem opatrzności ich interpretowania. Uogólniając przyznam, że pracę czytało się trudno, z uwagi na przerywanie myśli, brak ciągłości wywodów, niespójność tekstu w wielu jego fragmentach. Być może presja czasu nie pozwoliła Autorowi na większą troskę o formę zapisu. Lektura pracy niekiedy prowadziła do refleksji, że Autor będąc doświadczonym praktykiem w zakresie pomocy i wsparcia niekiedy miał trudności z rozdzieleniem swoich subiektywnych doświadczeń i przekonań i uzyskanych wyników badań własnych.

W swojej końcowej opinii, być może zbyt surowej skoncentrowałem się na słabszych stronach pracy, co nie znaczy, że nie ma ona wartościowych elementów. Pomimo bowiem przedstawionych uwag oraz, mając świadomość występujących w opiniowanej dysertacji słabości uważam, że będąca przedmiotem oceny praca stanowi jednak spójną całość o poprawnej, usystematyzowanej, konstrukcji.

W związku z tym stwierdzam, że przedłożona do zaopiniowania rozprawa doktorska Pana mgr. Krzysztofa Martyniaka odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 z późniejszymi zmianami), która z mocy ustawy art. 33 ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455) ma zastosowanie do niniejszego przewodu. **W związku z tym stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie do publicznej obrony, a Pana mgr. Krzysztofa Martyniaka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

